ŚRODOWISKO — UBOGI KREWNY

Pod znamiennym tytułem **„Krajobraz jak po bitwie"** zamieszcza 13 października 1971 r. artykuł J. Steinhaufa „Dziennik Polski".

Na marginesie wspólnie zorganizowanej sesji województwa i miasta Krakowa snuje autor refleksje na temat dotychczasowych niepowodzeń w zakresie zapobiegania i zwalczania szkód przemysłowych.

„Ciągle jeszcze stosowanie kar jest niczym innym, jak przekładaniem pieniędzy z jednej państwowej kieszeni do drugiej. Nie odczuwa tego ani kierownictwo zakładu

ani załoga... Nie słyszeliśmy... dotąd, żeby dyrektor przedsiębiorstwa czy zjednoczenia albo minister został usunięty ze swego stanowiska za dopuszczenie się dewastacji środowiska przyrodniczego"...

Dla dobra sprawy, radzi autor, należałoby wprowadzić zasadę: „Zakłady przemysłowe mogą pobierać wodę dla swych celów poniżej miejsc odprowadzania swych ścieków. Gdyby więc były one oczyszczane w sposób niezadowalający, odbijałoby się to niechybnie na procesach technologicznych, a to z kolei prowadziłoby do poważnych perturbacji, poczynając od niewykonania planu. Wówczas odpowiedzialność nabrałaby od razu innego wymiaru"...

W zakończeniu artykułu autor wyraża pogląd, iż jedynie projektowane ministerstwo gospodarki przestrzennej i komunalnej sprosta trudnym zadaniom ochrony środowiska, bowiem „umieszczenie problematyki racjonalnego wykorzystania przestrzeni i racjonalnego jej kształtowania w zwyczajnym ministerstwie — nie przyniesie spodziewanych efektów"...